POLSKA THE TIMES junior

Gimbaza Express

Publiczne Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lesku
ul. Kościuszki 7
38- 60, Lesko

Numer 1 12/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

SuperMemo Since 1991

UCZEŃ ONLINE

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia chcielibyśmy życzyć wszystkim uczniom i nauczycielom tej szkoły mile spędzonego czasu w gronie rodzinnym, smakowitych potraw na wigilijnym stole, jasno świecącej pierwszej gwiazdki na niebie oraz niezmąconej radości duszy. Oby piękne przystrojona choinka cieszyła Wasze oczy przez calutkie święta, a kolędy pobrzmiewały w Waszych domach, jak przy żłóbku małego Jezusa. Życzymy Wam także, byście wypoczęci i gotowi do nowych zadań, z zapałem powrócili do swojej codziennej pracy.

Stopka redakcyjna:
Redaktor naczelny- Anna Nosek
Współpraca- Radek Hańczyk
Sport-Maks Giermak, Dawid Gładysz
Uroda, moda- Kasia Kachniarz, Paulina Hawryłko
Kulinaria- Daria Wątor, Karolina Malak
Humor- Weronika Ziemiańska, Kasia Kseniak
Gry komputerowe- Radek Hańczyk
Poezja- Klaudia Janiczek, Melania Kieras
Wywiad- Konrad Urban
Muzyka- Ania Nosek, Patryk Janas
Newsy- Emilka Kruk

W tym numerze:

-sport w naszej szkole (s. 2)
-projekt "Palenie jest słabe (s.2)
-grupa projektowa "Planeta Ziemia" (s.2)
-wywiad z panią Elżbietą Klus (s.3-4)
-gra McPixel- recenzja (s.5)
-twórczość Klaudii Janiczek i Melanii Kieras (s.5)
-moda i uroda (s.6)
-przepisy na ciasteczka (s.6)
-kolędy (nie)koniecznie tradycyjne (s.7)

Narodowy Dzień Sportu na Orliku

W sobotę 26 października w ramach Narodowego Dnia Sportu na boisku Orlik w Lesku odbył się turniej piłki nożnej. Uczestnikami turnieju byli przede wszystkim uczniowie naszego gimnazjum. W zawodach wystąpiły cztery drużyny, które zostały wybrane przed rozpoczęciem rozgrywek.
Zawody rozgrywane były systemem, "każdy z każdym". Pierwsze miejsce w z kompletem punktów zajęła drużyna Złodziei Oklasków. Najlepszym bramkarzem turnieju został Amadeusz Słotwiński, natomiast na czele klasyfikacji na najlepszego strzelca turnieju uplasowali się Adrian Wilk i Damian Kuc, którzy zdobyli po cztery bramki. Zawodnicy zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami i pucharem.

Projekt „Palenie jest słabe”

Nasza szkoła wzięła udział w projekcie "Palenie jest słabe". Jest to akcja ogólnopolska współfinansowana przez Ministerstwo Zdrowia i stowarzyszenie Manko. Projekt ma na celu zmniejszenie ilości palących gimnazjalistów poprzez pokazanie im jak szkodliwe jest działanie dymu tytoniowego.
Cały projekt podzielony jest na dwie części: jedną jest samouświadomienie gimnazjalistów, a drugą konkurs w którym nasza szkoła również brała udział. Polegał na wykonaniu zdjęcia bądź krótkiego filmiku, który pokazywałby dlaczego "palenie jest słabe". Spośród 600 prac wyłoniono 30 w kategorii zdjęć i 30 w kategorii filmów. Nasze zdjęcie dostało się do finałowej 30. Końcowe rozstrzygnięcie zwycięskich prac odbyło się w Krakowie podczas gali finałowej, w której uczestniczyła nasza grupa projektowa w składzie: Dominika Beluch, Paulina Baran, Dawid Gerbisz, Klaudia Podkalicka, Klaudia Borowy, pani Sylwia Górecka oraz pani dyrektor Alicja Lewandowska. Żeby uświadomić młodzież o szkodliwości palenia tytoniu w ich wieku grupa projektowa przeprowadziła apele podczas przerw oraz osobne spotkania dla klas pierwszych, drugich i trzecich. Podczas spotkań i apeli pokazywano wiele ciekawostek, faktów i mitów o tym, że palenie może w jakikolwiek sprzyjać zdrowiu. Większość uczniów była zszokowana po spotkaniach i apelach. Miejmy nadzieję że przemyślą to jak szkodliwe jest palenie i wezmą sobie do serca słowa: "Palenie jest słabe!".

„Sanovia” 1923 Lesko- wyczyny trampkarzy

Reaktywacja drużyny Sanovii 1923 Lesko przyniosła skutki- pierwsze miejsce w tabeli po wszystkich wygranych meczach zakończonej już rundy jesiennej. Nasi zawodnicy w pewnych chwilach nie mieli lekko.
Po niespełna sześciu meczach widać, jak dużo pracy włożył nasz trener w to, abyśmy osiągnęli takie wyniki. To jednak nie powinno nas zniechęcać do dalszego trenowania i dawania z siebie wszystkiego. Na razie jest dobrze, ale kto wie jak potoczy się runda wiosenna. Jeśli ktoś ma pasję i wie, że dobrze idzie mu ten sport, zapraszamy. Treningi są o 18:45 (18:30 zbiórka) w hali sportowej w Lesku. Więcej informacji uzyskacie u pana Ryszarda Grzyba.

Ogłoszenie:

Przypominamy, że ks. Paweł Pelc organizuje halę w każdą środę o 18:45. W czasie tych zajęć gramy w piłkę halową. Zapraszamy. W razie ewentualnych zmian terminu będziecie o tym powiadomieni przez księdza.

Maksymilian Giermak i Dawid Gładysz

Grupa uczniów w naszej szkole bierze udział w projekcie naukowym „Stop zmianom klimatu”. Oto kilka informacji o tym projekcie:

Aktywni dla klimatu

Cześć!
Nasza grupa nosi nazwę Planeta Ziemia. Składa się z pięciu osób, są nimi :
Emilia Kruk, Sandra Pachołek, Maciek Czurczak, Jędrzej Głowa, Maks Kabaj.
Opiekunem jest Pani Elżbieta Klus. Połączyliśmy się w celu poszerzenia wiedzy na temat zmian klimatycznych na świecie. Mamy w planach zrobić prezentację na ten temat i dotrzeć do jak największej grupy ludzi, zrobić ekologiczną mapę gminy, przeprowadzić ankiety wśród mieszkańców i wiele innych.
Na pewno jeszcze usłyszysz o nas w naszej szkole. Mamy nadzieję, że uda nam się Was zachęcić do ekologicznego stylu życia!
Do zobaczenia wkrótce!

Wywiad z panią Elżbietą Klus, nauczycielką biologii i katechetką.

pytający, *pani Klus*

Do niedawna uczyła Pani w naszej szkole tylko religii, teraz uczy Pani także biologii. Co było pierwszym pani zainteresowaniem, od czego pani zaczynała, od biologii czy od religii?
Zawsze byłam zaangażowana w ruch Światło-Życie, więc religia była mi bliska. Z biologii miałam świetnego nauczyciela, który zainteresował mnie tym przedmiotem, jednak to właśnie religia od początku była mi bliższa i to od niej zaczynałam swoją drogę pedagogiczną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, potem dopiero ukończyłam studia na wydziale biologii.
Czy uważa Pani, że nauka taka jak biologia łączy się z nauką Kościoła czy kłóci w niektórych dziedzinach?
Dla mnie się nie kłóci, ponieważ potrafię znaleźć wytłumaczenie na każdąewentualną zawiłość.
Dlaczego postanowiła Pani studiować teologię i zacząć trudną pracę katechety?
Po prostu to lubię. Uwielbiam pracę z uczniami, a wydaje mi się, że na religii można nawiązać z nimi szczególny kontakt, a że jestem osoba wierzącą, to chciałam przekazywać swoją wiarę młodzieży.
Jest Pani jedną z najbardziej lubianych nauczycielek szkoły. Czy może Pani zdradzić, jak pani utrzymuje taki dobry kontakt z uczniami, będąc jednocześnie surową, konsekwentną nauczycielką?
Nie jestem pewna, czy to prawda, że jestem tak lubiana przez uczniów, ale myślę, że jeśli tak jest, to może dlatego, że zawsze staram się być naturalna i to powoduję, że udaje mi się do młodzieży trafić. Może trochę za często wybaczam uczniom, łatwo im wierzę (może czasem za bardzo). Niestety zdarza się, że moi uczniowie to wykorzystują i czasem zdarzają się jakieś przykre incydenty np. mnie oszukają (na szczęście zdarza się to rzadko), co bardzo podcina mi skrzydła.
Czy lubi pani spędzać czas ze swoimi uczniami czy ogranicza go Pani do konieczności?
Lubię spędzać czas z uczniami, szczególnie z takimi, którzy chcą coś zrobić, ale nie jestem pewna, czy uczniowie lubią, bo często ciężko ich przekonać do uczestnictwa np. w zajęciach pozalekcyjnych. Dotychczas prowadziłam chórek w szkole, więc to był mój główny kontakt poza lekcjami z uczniami (a raczej uczennicami). Bardzo lubię, jak te dziewczyny angażują się w śpiew i rozwijają swoje talenty, choć nieraz zdarzają się wśród nich niezłe „artystki", ciężkie do ujarzmienia.

Mimo wszystko są to miłe, niezapomniane chwile dla mnie. Oczywiście jest to pewnego rodzaju obowiązek, ale nie jest dla mnie przykry.
Prowadzi Pani chórek szkolny, który bierze udział we wszystkich szkolnych uroczystościach. Bardzo profesjonalnie uczy pani te dziewczyny śpiewu. Czy ma pani wykształcenie muzyczne czy wiedzę czerpie Pani ze swojego doświadczenia?
Bardzo kocham muzykę. Niestety moi rodzice nie widzieli we mnie zbytniego talentu muzycznego, bo sami muzyką się nie interesowali, więc nie wysłali mnie do żadnej szkoły muzycznej, dopiero na studiach sama zapisałam się na roczne zajęcia wokalne, żeby się udoskonalać w swojej pasji. Tak więc nie mam zbytniego wykształcenia w tej dziedzinie.
Czy w szkole była pani wzorową uczennicą, „średniaczką" czy raczej sprawiała pani problemy w nauce?
No oczywiście byłam bardzo grzecznym uczniem, przez całą szkołę podstawową miałam świadectwo z wyróżnieniem. Dopiero w liceum, kiedy objęłam stanowisko przewodniczącego samorządu szkolnego i zaczęłam się realizować w tej dziedzinie troszkę zaniedbałam naukę, ale i tak utrzymywałam się na poziomie oceny dobrej.

Jaki przedmiot i jakiego nauczyciela lubiła pani w swojej szkole najbardziej i dlaczego?
W liceum bardzo lubiłam swojego nauczyciela biologii, pana Rybkę, który zaszczepił we mnie tą biologiczną pasję, zaś w podstawówce dobrze wspominam… moich obecnych współpracowników, np. panią Jolę Armatę, która uczyła mnie chemii, panią dyrektor, która uczyła mnie języka polskiego, a nawet w ósmej klasie była moim wychowawcą, panią Izę Boćko, panią Elę Krawiec, pana Ryszarda Grzyba, który uczył mnie wychowania fizycznego czy pana Lewandowskiego, który chodził z nami na wycieczki, był wychowawcą mojego męża (pamiętam jak grał z uczniami w piłkę nożną).
Czy w domu, w stosunku do swoich dzieci stosuje Pani podobne metody wychowawcze jakich używa Pani w szkole?
Tak, zupełnie tak. Chociaż chciałabym być trochę bardziej surowa.
Co lubi Pani robić „po szkole", w wolnym czasie, kiedy nie ma Pani nic do roboty? Stawia Pani na czynny czy bierny odpoczynek?
Wstyd się przyznać ale niestety jestem typem raczej leniuszka, gdyż wolę poczytać książkę, pooglądać telewizję czy pokorzystać z komputera zamiast wyjść na świeże powietrze. Na szczęście mój mąż woli aktywnie spędzać wolny czas i organizuje mi i naszym dzieciom wypady np. do lasu, nad rzekę czy w góry.
Co jest Pani ulubionym hobby, czym się Pani pasjonuje?
Muzyka, szeroko pojęta muzyka.
Jako nauczycielka religii w gimnazjum, czy zauważa pani postępującą laicyzację młodzieży i odejście jej od Kościoła czy wręcz przeciwnie, widzi pani młodych ludzi chętnie angażujących się w dzieła religijne?
Niestety zauważam tę laicyzację, to chyba nie jest zaskoczenie, ale myślę, że ona postępuje ogólnie, nie tylko w szkole ale na całym świecie, we wszystkich dziedzinach. Nie chcę tez być taką całkowitą pesymistką, są oczywiście jednostki prężnie angażujące się w życie religijne, ale w dzisiejszym świecie nie jest „modne" być chrześcijaninem i przyznawać się do wiary w Boga. Bardzo to smutne, ale tylko my możemy to zmienić.
Co sądzi Pani uczniach naszego gimnazjum, pod względem zaangażowania młodzieży np. wprzygotowanie do sakramentu bierzmowania? Czy uczniowie poważnie podchodzą do przygotowań czy raczej najczęściej nie poświęcają temu wiele uwagi?
Akurat ja nie mam zdania, jeśli chodzi o przygotowujących się do sakramentu bierzmowania trzecioklasistów, gdyż ich najczęściej uczy ksiądz, ale myślę, że są uczniowie, którzy poważnie podchodzą

do tego sakramentu, ale są i tacy, którzy traktują to jako pewną formalność.

Jako nauczyciel biologii i religii, co jest Pani w stanie powiedzieć o polskiej edukacji. Co by Pani poprawiła, gdyby Pani mogła na jeden dzień przejąć obowiązki ministra edukacji?

Nie rozumiem polityki i polityków, to zbyt pogmatwane środowisko. Hmm… Nie będę chyba oryginalna jeśli powiem, że oczywiście chciałabym dłuższe wakacje a krótszy rok szkolny, a także zlikwidowałabym oceny:) A tak poważnie potrzebne są zmiany, ale ja nie jestem kompetentna do wypowiadania się na ten temat , proszę inny zestaw pytań (zgłaszam np)

Co sprawia Pani największą radość w zawodzie nauczyciela?

Uwielbiam, gdy uczniowie są zainteresowani, czy to religią, czy biologią. Gdy pytają, dociekają, gdy wykazują chęć pogłębiania swojej wiedzy.

Jakie były Pani marzenia dotyczące przyszłości, kiedy była Pani jeszcze w naszym wieku, jak wyobrażała sobie Pani swoją przyszłość? Czy już wtedy przewidywała Pani, że będzie pani pracować jako nauczycielka w Lesku i założy Pani rodzinę czy miała pani bardziej góro lotne marzenia?

Nie, ja zawsze wiedziałam, że chcę być matką i żoną, zawsze też chciałam uczyć w szkole (jeszcze jak byłam młodsza bawiłam się ze starszą siostrą w szkołę i uczyłyśmy się nawzajem). Nie ukrywam jednak, że był taki okres, że chciałam być piosenkarką. Niestety te marzenia rozwiała moja mama, która mi wytłumaczyła, że „z tego nie da się wyżyć". Może i dobrze, bo chyba bym się nie nadawała do takiego komercyjnego świata.

Większą satysfakcję daje pani postawienie uczniowi jedynki czy szóstki?

No pewnie, że szóstki. Dlatego, że to oznacza, że uczeń wyniósł coś z lekcji i coś mu w głowie zostało, a to jest spore osiągnięcie dla nauczyciela. Ogólnie nie lubię dawać jedynki, choć w niektórych sytuacjach nie ma innego wyjścia.

Czy dla pani bycie wychowawcą klasy jest raczej przyjemne i podoba się Pani czy traktuje to Pani jako ciężki obowiązek wiążący się z dużą odpowiedzialnością za swoją klasę, a także z większą ilością pracy?

Nie ukrywam, że jeśli nie ma się wychowawstwa to więcej uwagi można poświęcić pracy nad samym tylkouczonym przedmiotem, a opieka nad klasą to ogrom obowiązków i odpowiedzialności. Nie mogę powiedzieć, że jest to dla mnie jakiś straszny ciężar, nieprzyjemny obowiązek, ponieważ wychowawstwo obfituje w piękne chwile, pozwala zżyc się i lepiej poznać z uczniami. W tym roku objęłam wychowawstwo w klasie Ic i uważam, że są to naprawdę fajne dzieciaki (trochę i. jednak rozgadani).

Prawdę powiedziawszy, kiedy przez kilka pierwszych lat mojej pracy nie miałam wychowawstwa to czułam się troszkę osamotniona, tym bardziej, że wtedy jeszcze nie miałam własnych dzieci.

Czy lubi pani wyjeżdżać/ wychodzić z uczniami na wycieczki i dlaczego?

Wycieczki to zupełnie inne doświadczenie jeśli chodzi o pracę nauczyciela. Uczniowie innaczej (czasem nieprzewidywalnie) co nie znaczy, że koniecznie gorzej, zachowują się poza szkołą. Daje to możliwość lepszego poznania ucznia i często innego, nowego spojrzenia na siebie nawzajem (nauczyciel – uczeń).

Podsumowanie…

· **Najważniejszą rzeczą w życiu jest dla mnie…** *miłość.*

· **Gdybym przez jeden dzień mogła być kimkolwiek, byłabym…***nadal sobą.*

· **Moim największym autorytetem jest…** *Jezus Chrystus.*

· **Najbardziej w życiu cenię…** *uczciwość i prawdomówność.*

· **Gdybym nie była nauczycielem, byłabym…** *nauczycielką albo gospodynią domową, pracującą w domu.*

· **Marzę o…** *lepszym świecie.*

· **W wolnym czasie…** *czytam książki, słucham muzyki i bawię się z moimi synami.*

· **Do szczęścia brakuje mi…** *nie brakuje mi niczego.*

· **Lubię w sobie…** *optymizm.*

· **Nie lubię w sobie…** *roztrzepania i nerwowości.*

Czy uważa Pani zadane przeze mnie pytania za trudne i czy udzielanie mi wywiadu było dla pani przyjemne? Nie zamęczyłem Pani?

Nie, nie zmeczyłeś mnie, pytania były raczej przystępne, najtrudniejsze było chyba pytanie o edukację.

Bardzo dziękuję za udzielenie wywiadu do gazety szkolnej Gimbaza Express. Mam nadzieję, że wywiad był dla Pani przyjemny i że z chęcią przeczyta go Pani w naszej gazecie.

Wywiad przeprowadził:
Konrad Urban

McPixel

To bardzo dziwna i wciągająca, zmuszająca do wyłączenia myślenia gra, stworzona w starym stylu, czyli występują tu duże piksele, większe niż w „Minecraft'cie". Polega na rozwiązaniu zagadki, aby ocalić wszystko, co Sosowi przyszło do głowy. Raz musimy ocalić dom McPixel'a, głównego bohatera gry, innym razem jaskinie neandertalczyka, a jeszcze innym statek kosmiczny! Nie jest to gra podobna do serii „Uncharted", czy „Tomb Rider", w której musimy uruchomić linkę, odkrywającą notes z wskazówkami podpowiadającymi, jak znaleźć dźwignię, która z kolei otworzy ukryte drzwi. Tutaj nie wolno używać części mózgu odpowiadającej za działanie skutków i przyczyn, na przykład : aby uratować piramidę należy podnieść dynamit znajdujący się na podłodze, następnie kliknąć na odpowiedni kamień, w którym znajduje się prawdziwa bomba. Dynamit wybuchnie wcześniej, przez co właściwy ładunek zostanie zniszczony. Tym sposobem uratujemy budowlę.

Główna rozgrywka, czyli „story mode" dzieli się na 4 „chartery", te z kolei na 3 rundy, każdy po 6 poziomów. W każdym musimy coś ocalić przed zniszczeniem. Każdą z rund i poziomów możemy przejść na „srebrny" lub „złoty" kolor. Następnym trybem gry są „extrasy"- specjalne tryby produkcji możliwe do odblokowania po przejściu „charterów" na „złoto". Trzecią częścią jest „free dlc". Są to dodatkowe rundy tworzone przez graczy. Zapewniają bonusowe godziny zabawy po przejściu „story mode". Ostatnią częścią jest „endless mode", ciąg poziomów, których nie udało nam się przejść.

Podsumowując Sos wraz ze swoją ekipą odwalił kawał dobrej roboty wykonując McPixel. Bardzo wciągająca forma rozrywki, która zapewnia zabawę na dłuższy okres czasu. Według mnie ciekawa i interesująca rozrywka.

Radosław Hańczyk

Twórczość Klaudii Janiczek i Melanii Kieras.
Młode autorki dwóch tomików:
"Samotna Miłość" i "Samotna Miłość tom II",
uczennice naszej szkoły

Kochać
Co znaczy kochać? Wie to niewielu...
Kochać to znaczy dążyć do celu .
Kochać to dawać, ale i brać,
Pokazywać na co nas stać,
Pokazywać też swoje słabości
Być zawsze blisko, żyć w miłości .
Kochać to również rozumieć drugiego
I krytykować – potrafi to niewielu...
Kieras Melania

Samotna miłość
Stała daleko na brzegu
Patrzyła na zachód słońca
Myśląc o nim bez końca
Nie mogła znieść tego, że
Życie ma biec bez niego
Minuty trwały godziny
Godziny całe lata
Bez niego nie widziała
Już świata
W dennej miłości
Bez zrozumienia
żyła spokojnie doznając cierpienia
I tak przez lat kilka
Biegła za swym przeznaczeniem
W końcu upadła
Czekała pomocy
Nikt jej nie pomógł do końca nocy
Patrząc na księżyc
Małe diamenty
Swe słowa ostatni raz powiedziała
Umarła,
Cierpiała,
Ostatnie tchnienie swe wydała
Jej dopełnienie
Ukryło się w ranie
Czekając na ostatnie pożegnanie
Jej serce pękło z żalu
Rozlało się na łące
A kiedyś tam pojawią się kwiaty
Wielbiące jej duszę
Jej miłość
Wtedy podejdę
Zerwę je i pójdę na brzeg
Czekając na miłość,

Znak
Zagubione myśli,
Zagubiony świat,
Zabazgrany notes,
W którym jest twój znak.
Niby podpis jeden
a tak wiele dał,
szczęście, łzy,
wspomnienia,
żalu, smutku smak
chwila jedna, druga
która skończy się
to że się nie uda teraz
każdy wie.
Po co więc smakować
Czegoś co jest złe?
Po co więc próbować
Znając zakończenie.
Janiczek Klaudia

Gimbaza Express

Najmodniejsza kurtka tego sezonu!

Kurtka parka idealna na mroźną zimę. Będzie świetnie pasowała do każdego stroju, zarówno sportowego jak i eleganckiego. Jej charakterystyczną cechą jest ściągacz w talii.

Maseczka z marchwi

Maseczka z marchwii nadaje się dla każdego typu cery, działa odświeżająco, wygładza skórę oraz znaczącopoprawia jej koloryt. Jeśli Twoja cera wygląda na zmęczoną i poszarzałą, maseczka z marchewki może zdziałać cuda. Zamiast wydawać krocie na gotowe maseczki skorzystaj z tego, co daje natura.

Przygotowanie :

- Ucieramy młodą marchewkę na tarce.
- Utartą marchewkę mieszamy z 1 **łyżeczką** mąki kartoflanej i z 1 żółtkiem.
- Starannie oczyszczamy i osuszamy twarz.
- Maseczkę trzymamy na **twarzy** przez około 20 minut.
- Zmywamy **letnią** woda.

ŚWIĄTECZNE CIASTECZKA

WITRAŻYKI

Składniki:- 130 g cukru
- 130 g masła
- 300 g mąki
- 2 łyżki kakao
- 30 cukierków-karmelków

Sposób wykonania:

Roztopić masło i wymieszać je z cukrem. Dodać mąkę i kakao. Zagnieść ciasto, owinąć folią i schłodzić w lodówce przez 30 minut. Po tym czasie rozwałkować na grubość 5 mm i foremkami wyciąć kształty. Ciastka ułożyć na blaszce. Piec w temperaturze 200 stopni przez 10 minut.

Cukierki podzielić na kolory, obrać z papierków i przełożyć do woreczków foliowych. Następnie pokruszyć uderzając tłuczkiem lub młotkiem. Podpieczone ciastka wyciągnąć z piekarnika, środki ciastek wypełnić pokruszonymi cukierkami

BAŁWANKI

Składniki:- 290 g masła, zimnego
- 1/2 - 3/4 szklanki cukru pudru
- 1 duże jajko
- 2,5 szklanki mąki pszennej
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii
- szczypta soli

Sposób wykonania:
Wszystkie składniki wrzucić do malaksera i zmiksować, aż ciasto będzie tworzyło gładką kulę. Można również wszystkie składniki umieścić w misie, posiekać szybko nożem, krótko wyrobić, do połączenia. Ciasto owinąć folią spożywczą i schłodzić w lodówce przez 1 godzinę.
Po schłodzeniu ciasto rozwałkować na grubość około 3 mm, podsypując delikatnie mąką. Wykrawać okrągłe kształty. Układać na papierze do pieczenia lub macie teflonowej, zachowując nieduże odstępy.
Piec w temperaturze 180ºC przez około 15 minut, do lekkiego zezłocenia. Wystudzić na kratce.

KOLĘDY
(NIE)KONIECZNIE TRADYCYJNE

Ze słowem „kolęda” kojarzą nam się pieśni religijne, które śpiewamy co roku przy wigilijnym stole. Zazwyczaj są to proste stare melodie, dobrze znane wszystkim pokoleniom. W tym artykule chcemy jednak przybliżyć różne wersje znanych nam kolęd, a także kilka mniej popularnych. Z pewnością każdy znajdzie tu coś dla siebie.

METAL
Marco Hietala
„Enkeli Taivaan”

Jest to fińska wersja kolędy „Jam z niebios zszedł” (w oryginale „Vom Himmel hoch”). W wykonaniu Hietali towarzyszą jej dźwięki gitar elektrycznych. Zarówno one, jak i charakterystyczny głos gwiazdy heavy-metalu nadaje jej ostry wydźwięk, cieszący ucho miłośników ciężkiej muzyki.

POP
Justyna Steczkowska
„Kolęda płynie z wysokości”

Skomponowana przez Pospieszalskich współczesna kolęda, zaśpiewana przez Justynę Steczkowską przenosi nas w wigilijny nastrój. Słowa zostały zaczerpnięte z wiersza księdza Jana Twardowskiego. Spokojna melodia przynosi na myśl obraz stajenki, w której urodził się ten, który „uczy miłości”.

REGGAE
Nefre
„Gdy się Chrystus rodzi”

Brzmiąca podobnie, jak w oryginale, nieznacznie tylko zmodyfikowana kolęda w nietypowym wykonaniu. Grupa Nefre dodała typowo reggae’owe partie na trąbce i perkusji. Całość, mimo niewielkich zmian wprowadzonych przez muzyków, tworzy w rezultacie odmienną od pierwotnej wersji, a zarazem przyjemną i wpadającą w ucho piosenkę.

BLUES
Blues-Trafo-k Band
„Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Tradycyjna kolęda, a jednocześnie zupełnie inna. Dzięki zmienionej formie wokalnej wykonanie to zupełnie odróżnia się od oryginału, pomimo, że jedynym dodanym do tego utworu instrumentem była harmonijka. Dzięki temu rodzajowi muzyki możemy przenieść się myślami do Texasu i wraz z innymi narodowościami przeżywać narodziny Chrystusa.

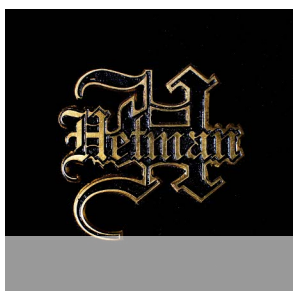

ROCK
Hetman
"Przybieżeli do Betlejem"

W oryginale skoczna kolęda została zamieniona na rytmicznie zwolnioną. Zespół Hetman doskonale wykorzystał swoje wszystkie atuty i dzięki dodaniu perkusji oraz gitary elektrycznej bardzo podniósł owe brzmienie. Jest ona wielkim oderwaniem od tradycji i na pewno trafi w gust nie tylko młodszym, ale i starszym pokoleniom.

SOUL
Soul City
„Wśród nocnej ciszy”

Kolęda ta na pierwszy rzut oka rozpoznawana jest jako tradycyjna, jednakże, gdy się wsłuchamy możemy rozpoznać wiele egzotycznych instrumentów, które nadają temu utworowi wiele ciepła napływającego z gorącego klimatu. Soul jak sama nazwa wskazuje jest bardzo delikatnym i wesołym rodzajem. Jest wprost idealny na chłodne, zimowe wieczory przed kominkiem.

Anna Nosek i Patryk Janas

TROCHĘ HUMORU

Brunetka, blondynka i ruda jadą pociągiem bez biletów. Kiedy nadchodzi konduktor, szybko chowają się do worków. Konduktor kopie worek z brunetką i słyszy: „Miauuu”. Gdy kopnął worek z rudą, rozległo się głośne: „Hau, hau”. W końcu, gdy kopnął ostatni worek, w którym siedziała blondynka, usłyszał: „Ziemniaki”.

-Moja żona zdała prawo jazdy -chwali się kolega
-Uuu, a jak jeździ?
-Jak piorun- przyciąga ją każde drzewo.

Podczas dyskoteki Jasio podchodzi do siedzącej dziewczynki:
-Zatańczysz?- pyta.
-Chętnie.
-To dobrze, bo nie mam gdzie usiąść.

Dzwoni blondynka do blondynki:
-Cześć co robisz?
-Rozmawiam z tobą.
-A, to nie przeszkadzam…

W zoo zdumione kobyły patrzą na zebry.
-Patrz! Dopiero trzecia po południu,
a one już są w piżamach.

-Panie doktorze, rękę złamałam!
-W którym miejscu?
-W kuchni!

Kasjerka pyta blondynkę:
-Dlaczego czwarty raz kupuje pani bilet na ten seans?
-Bo ta kobieta przy wejściu już mi trzy przedarła!

W szkole:
-Jasiu, nie możesz spać na lekcji!
- No, pewnie, że nie mogę, pani za głośno mówi…

Do tramwaju wpada bandyta:
-Nie ruszać się, to jest napad!
Jakiś pasażer z ulgą:
-O kurczę, ale mnie pan przestraszył.
Już myślałem, że to „kanary”.

-Jasiu, kim chciałbyś zostać w przyszłości?- pyta mama.
-Lekarzem.
-Przecież ty boisz się zastrzyków.
-Tak, ale wtedy będę po bezpiecznej stronie igły.

Nauczyciel historii na wywiadówce:
-Czy państwo zdają sobie sprawę, że wasze dzieci nie potrafią nawet odpowiedzieć na pytanie: Kto podpalił starożytny Rzym?
Na to jeden z rodziców:
-No niech pan powie, ile będzie kosztowała odbudowa, to my się złożymy.

Mamo, mogę pooglądać telewizor? -
pyta Jasio.
-Tak, tylko go nie włączaj.

Pytania nie najmądrzejsze:

1.Gdzie rzeki nie mają wody?
2.Jakie klucze nie otwierają żadnego zamka?
3.Jak nazywa się lekarz mnicha?
4.Co to jest para wodna?
5.Który z dwóch łysych jest bardziej łysy?
6.Suszy, a sam moknie. Co to jest?
7.Jak nazywa się najsilniejsze zwierzę?
8.Jedzie pociąg elektryczny ze wschodu na zachód. W którą stronę leci dym?
9.Co robi atakowany kucharz?
10.Gdzie stał król Salomon, kiedy mu świeca zgasła?

Odpowiedzi na pytania nie najmądrzejsze:

1.Na mapach i globusach.
2. Nutowe.
3.Mniszek lekarski.
4.Dwie rybki.
5.Ten, który ma większą głowę.
6.Ręcznik.
7.Ślimak, bo sam nosi dom.
8. Pociąg elektryczny nie dymi.
9.Wzywa posiłki.
10.W ciemnościach.

Łamigłówki dla mądrej główki

1. Dziadek i babcia maja razem 154 lata. Ile lat ma dziadek, a ile babcia, wiedząc, że babcia ma teraz dwa razy tyle lat, ile dziadek miał wtedy, kiedy babcia miała tyle, ile dziadek ma teraz.
2 .Pięć królików bawiło się na łące. Nadszedł myśliwy i zabił jednego z nich. Ile królików pozostało na łące?

Odpowiedzi:
1.Babcia ma 88 lat, a dziadek 66.
2.Tylko jeden ten zabity. Pozostałe oczywiście uciekły.

Językołamacze

Popłakuje Paula w auli, że koala łka w Australii.
Czesał czyżyk czarny koczek, czesząc w koczku każdy loczek, po czym przykrył koczek toczkiem, lecz część loczków wyszła boczkiem.